

KAZIMIERZ MICHAŁOWSKI

Członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk

## UDZIAŁ POLSKI W BADANIACH ARCHEOLOGICZNYCH ŚWIATA ANTYCZNEGO

W okresie największego rozwoju odkryć archeologicznych na ziemiach świata antycznego — w XIX i początku XX wieku — Polska, nie posiadając samodzielnego bytu państwowego, nie mogła na terenach kultury antycznej organizować samodzielnych badań archeologicznych ani uczestniczyć w nich oficjalnie. Dopiero po odzyskaniu niepodległości w wyniku pierwszej wojny światowej mogła nauka polska przystąpić do organizacji tego odcinka badań naukowych. W latach 1936—1939 Uniwersytet Warszawski wspólnie z Instytutem Francuskim Archeologii Wschodu w Kairze zorganizował pod kierunkiem profesora Kazimierza Michałowskiego wspólne polsko-francuskie wykopaliska na terenie Górnego Egiptu w Edfu<sup>1</sup>. Rezultaty trzech kampanii wykopaliskowych przeprowadzonych w tych latach na terenie Edfu zostały opublikowane w trzytomowym dziele pt. *Fouilles franco-polonaises*, Kair 1937—1950<sup>2</sup>. W największym skrócie można by w następujący sposób streścić wyniki tych trzyletnich badań archeologicznych w Edfu.

Wykopaliska na terenie nekropoli Starego Państwa doprowadziły do odkrycia wielu grobowców rodzinnych, tzw. *mastab*, w przeważającej części z okresu VI dynastii (2350—2190 p.n.e.). Są one zbudowane z cegły suszonej na słońcu (grubość muru dochodzi do 1,50 m) i mają nadziemne i podziemne komory grobowe. Każda z komór była wyposażona w zastawę grobową, zasypaną w chwili odnalezienia odpadkami zwietrzałej skały.

<sup>1</sup> Kazimierz Michałowski, *Organizacja Badań Archeologicznych Bliskiego Wschodu*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury“, rocznik IV, Warszawa 1936.

<sup>2</sup> Obszerniejszą bibliografię dotyczącą Edfu zawiera K. Michałowski, *Sztuka starożytna*, Warszawa 1955, s. 240 i n.

Na zastawę grobową składały się, po największej części, naczynia różnolitych kształtów z wypalanej gliny koloru czerwonego lub bladoróżowego. Obok wybrzuszonych urn leżały wydłużone, walcowate wazy opatrzone czopami z niewypalanej gliny, dalej naczynia mniejszych rozmiarów w kształcie flakonów o stożkowatym dnie, misy, czary i talerze na wysokich podstawach, wreszcie dzbanki w głębokich miednicach i małe dzbanuszki z imadłem.

W grobach bogatszych dostojników oprócz ceramiki występowały też naczynia z alabastru i diorytu, niekiedy zaś miedzi, która podówczas była wysoko ceniona, przybory toaletowe, jak paletki do rozcierania szminek oraz brzytwki i lustra wykonywane z miedzi.

Najciekawszymi odkryciami na terenie nekropoli Starego Państwa było odnalezienie komór podziemnych i dokładne zbadanie części nadziemnej wielkiego kompleksu mastaby dostojnika Izi z przełomu V i VI dyn., odkrytej po raz pierwszy w 1933 r. Z trzech znalezionych pod kompleksem komór podziemnych odkryto dwie w stanie nietkniętym, trzecią — prawie całkiem ograbioną. W nie ograbionych komorach znaleziono szereg cennych przedmiotów jak: naczynia z alabastru ozdobione kartuszami królewskimi, naczynia i przedmioty z miedzi, a nawet drobne ozdoby ze złota. Komora ograbiona należała do właściciela grobu, dostojnika Izi. Znaleziono w niej dzban i misę oraz jedyny na terenie nekropoli sarkofag kamienny wykonany z wapienia z napisem hieroglificznym. Ściany tej komory były wykładane wapieniem i pokryte stiukiem, u góry biegł malowany fryz dekoracyjny, podłogę pokrywały płyty kamienne. Komorę łączył z szybem korytarz. Wyjątkowe położenie, wielkość, dekoracja i bogate wyposażenie świadczą o znaczeniu i stanowisku właściciela grobu.

Drugim zasługującym na uwagę odkryciem na terenie nekropoli było odnalezienie grobowych komór podziemnych mastaby K ar, zwanego P e p i - N e f e r, naczelnika powiatu Edfu za panowania Pepi I (VI dyn.), wychowanka dworu memfickiego i ulubieńca królewskiego. Znaleziona wewnątrz zastawa grobowa świadczy o bogactwie tego dostojnika.

Należą tu, oprócz kilkuset naczyń glinianych, także wazy alabastrowe, diorytowe, miedziane, dalej przybory toaletowe z miedzi i pięknie zdobione wezglowie z alabastru.

Na obszarze nekropoli Pierwszego Okresu Przejściowego i Średniego Państwa stwierdziliśmy istnienie 3 odmiennych systemów grzebania zmarłych, co odpowiadało istniejącemu na terenie Edfu

zróżnicowaniu klasowemu ludności, a mianowicie: w nadziemnych grobach rodzinnych sklepionych łukiem z suszonej na słońcu cegły, w sarkofagach drewnianych grzebano zwłoki najmożliwszej w tym okresie warstwy społeczeństwa, jak kapłanów i kupców. W budowach ceglanych o kilkupiętrowych fasadach wkopanych w ziemię — w rodzaju rzymskich kolumbariów — posiadamy grobowce warstwy średniej, to jest rzemieślników, gdy równocześnie najuboższa część ludności zadowolić się musiała pochówkiem w podziemnych krętych chodnikach przypominających katakumby. Obok naczyń alabastrowych i glinianych oraz naszyjników i amuletów do wyposażenia tych grobów należały figurki kobiece z terrakoty, „konkubiny“, stanowiące niezmiernie cenne dokumenty archeologiczne.

O tym, że Edfu musiało niejednokrotnie stawiać czoło wrogim zdobywcom, świadczą potężne budowle fortyfikacyjne, wznoszące się na terenie odkopanego przez nas odcinka nekropoli. W okresie pomiędzy schyłkiem średniego a początkiem Nowego Państwa (pierwsza połowa drugiego tysiąclecia przed naszą erą) sytuacja polityczna Edfu musiała wymagać pośpiesznego ufortyfikowania miasta. Poświęcono wówczas zachodnią część cmentarzyska, przekształcając mastaby na potężne bastiony przez zdublowanie i połączenie południowo-zachodnich ścian grobowców. Nieco później zbudowano nowy mur, obie te jednak linie obronne zniszczył pożar.

W okresie Nowego Państwa nad całym obszarem zrujnowanej nekropoli rozsiadło się miasto, w którego ruinach znalazło się wiele cennych zabytków, jak sfinks, skarabeusze i ceramika. Panujący wówczas obyczaj grzebania zwłok w grobach skalnych nie pozwalał na bezpośrednie sąsiedztwo żywych i zmarłych. Miasto zmarłych przeniesiono na wschodni stok skalistej pustyni.

Natomiast w Edfu, począwszy od okresu Nowego Państwa aż do czasów arabskich, niemal bez przerwy możemy śledzić stopniowe nawarstwianie się następujących po sobie osiedli ludzkich. Każdy okres pozostawiał tu ślady swej działalności budowlanej i artystycznej w postaci wątków murów, ceramiki, przedmiotów kultu i codziennego użytku. Poddany przez nas szczegółowemu zbadaniu wierzchołek *kômé'u* pozwolił na przeprowadzenie dokładnej klasyfikacji chronologicznej dotyczącej pokładów.

- |                             |      |                       |
|-----------------------------|------|-----------------------|
| 1. Okres wczesnoptolemejski | III— | II w. przed naszą erą |
| 2. Okres późnoptolemejski   | II—  | I w. przed naszą erą  |
| 3. Okres rzymski            |      | I w. naszej ery       |

- |                                |                       |
|--------------------------------|-----------------------|
| 4. Okres rzymski               | II w. naszej ery      |
| 5. Okres koptyjsko-bizantyjski | VI— VII w. naszej ery |
| 6. Okres arabski               | VIII w. naszej ery    |

W warstwie ptolemejskiej obok zagadnień urbanistycznych na specjalną uwagę zasługują poszczególne domostwa o sklepionych izbach z górnymi terasami. W jednym odkryliśmy atelier rzeźbiarza, w innym — dom lekarza-farmaceuty z całym laboratorium fiolek i ampulek, nie wyłączając recept magicznych i małego modelu anatomicznego oraz małego instrumentarium z brązu.

Najokazalej przedstawia się pokład rzymski, w którym odkryliśmy fragment dzielnicy miejskiej, składającej się z części gospodarczej z małym *forum*, części mieszkalnej i fortyfikacji. Od południa wznosił się rząd magazynów i kopulastych spichrzów, tzw. silosów, do przechowywania zboża. W pobliżu znaleźliśmy wiele kamiennych basenów służących za żarna, nie brak było i granitowych tłuczków do ugniataania ziarn. Spośród znalezisk dotyczących tego okresu zasługują na uwagę dobrze przechowane lampki gliniane i fragmenty figurek terrakotowych wyobrażających Izydę i Horusa. Ceramika rzymska w Edfu przedstawia wielką różnorodność kształtów, od małych czarek do dużych amfor. Wykonanie naczyń jest jednak bardziej pospolite i mniej staranne niż w okresie Nowego Państwa. Natomiast fragmenty fresków i stiuków odkrytych w domach mieszkalnych wskazują na wysoką kulturę wnętrza.

Dostatnie domostwa zaopatrzone były w komfortowo urządzone łazienki z ciepłą wodą i instalacją centralnego ogrzewania, tzw. *hypokaustum*. Różnorodność typów urządzeń kąpielowych świadczy o kulturze cielesnej mieszkańców ówczesnej Apollinopolis Magna. Obok normalnych wani spotykamy tam wanny w kształcie foteli do kąpieli nóg oraz głębokie baseny do kąpieli w pozycji stojącej. Wszystkie zbudowane są z cegieł wypalonych, pokrytych nieprzemakalnym cementem. Niektóre łazienki służyły zapewne do użytku publicznego. Wskazywałaby na to spora ilość znalezionych tam ostraków greckich z I i II w. n.e., dotyczących taksy (*balanikón*) opłacanej przez ludność tej dzielnicy.

Z innych dokumentów pisanych, wydobytych na światło dzienne z pokładów tej epoki, zasługują również na uwagę ostraka łacińskie z drugiej połowy I w. n.e., które stanowią bardzo rzadkie dokumenty o treści militarnej. Najciekawszych jednak zabytków w postaci źródeł pisanych dostarczył nam odcinek w południowej

stronie wzgórza, powyżej nekropoli Starego Państwa. W ruinach domów z epoki rzymskiej odkryliśmy ponad 100 ostraków greckich — pokwitowania specjalnego podatku, tzw. *iudaion telesma*, płaconego od czasów Wespazjana do Trajana. Na podstawie tych dokumentów powiodło się prof. J. Manteufflowi ustalić szczegółową genealogię kilku płatników.

Od zachodu Appollinopolis Magna otoczona była potężnym systemem fortyfikacyjnym z półokrągłymi basztami broniącymi bram w murach miejskich. Przy murach mieściły się koszary.

Obserwacje poczynione podczas wykopalisk i treść zabytkowa poszczególnych nawarstwień archeologicznych wskazują na kilkuwiekową przerwę w rozwoju życia na rozkopywanym przez nas terenie. Pod koniec II w. n.e. rozciągająca się na dostępnej partii wzgórza *kôm'e'u* dzielnica miejska została przez ludność całkowicie opuszczona. Następne ślady budownictwa oddzielone od starszych grubą i jałową warstwą sebbachu, tj. sproszkowanego śmiecia, pochodzą dopiero z końca VI lub z początku VII w.n.e., a więc już z epoki bizantyjskiej.

Prócz ruin monasteru, w których obok ceramiki koptyjskiej znaleziono listy diakonów i modlitwy, należą tu sklepienie i doskonale zachowane piwnice, służące do przechowywania wina i żywności. Niektóre z nich zawierały gliniane amfory na wino, opatrzone niejednokrotnie imieniem właściciela, dalej duże beczki gliniane, ozdobione charakterystycznym ornamentem koptyjskim, a przede wszystkim papiirusy greckie z pierwszych lat VII w.n.e.: umowy na pożyczki pieniężne, opatrzone rodzajem stempla urzędowego, odpowiadające dzisiejszym weksłom. Znalezione obok tabliczki drewniane, pokryte pismem koptyjskim, pozwoliły stwierdzić, że właściciel prowadził korespondencję zarówno w języku greckim, jak i koptyjskim.

Nad pokładem bizantyjskim mieściła się nekropola arabska z VIII w.n.e., która stanowi ostatnią warstwę chronologiczną *kôm'u* z Edfu.

Każda poważniejsza impreza naukowa, zwłaszcza gdy chodzi o pracę badawczą typu zespołowego, wyrabia sobie z czasem pewne dla niej tylko charakterystyczne metody, które nadają jej osiągnięciom i wynikom pewne charakterystyczne cechy. To samo dotyczy cech specyficznych tego, co nazywamy szkołą naukową, którą najczęściej tworzy jeden wybitny badacz, przekazując swoje doświadczenie metodologiczne zespołowi uczniów, bądź też szkoła naukowa

jest rezultatem wspólnego wysiłku kilku badaczy. Daleki jestem od tego, aby naszym wykopaliskom w Edfu przypisywać znamiona pewnej szkoły archeologicznej, niemniej jednak potrafiliśmy w ciągu trzechletniej wspólnej pracy wytworzyć sobie swoiste metody badawcze, które nie były dotychczas we właściwy sposób stosowane na wykopaliskach, a dzięki którym zdołaliśmy osiągnąć poważne wyniki naukowe. Na czym polegała owa specyfika naszych metod badawczych w Edfu? Co nowego wprowadziliśmy do badań archeologicznych w terenie?

Nie chodzi tu o jakieś ulepszenia techniczne, związane z rozkopywaniem terenu, sposobem robienia sondazy, z opracowywaniem odcinków w ramach stratyfikacji terenu itp. zabiegi, które często — tak dalece potrafią zaabsorbować archeologów, że zdolne są przesłonić im właściwy cel badań, to jest odkrycie prawdy historycznej. Nowość naszych poczynań polegała na ścisłej koordynacji badań archeologicznych i epigraficznych, które — jeśli chodzi o teren Edfu — można nazwać po prostu współpracą archeologa z papirologiem.

Jednym z najtrudniejszych do rozwiązania problemów w pracy archeologicznej w terenie, problemów, które należą do kluczowych zagadnień wszelkich badań archeologicznych, jest sprawa możliwie ścisłego datowania zabytków. Bez określenia ścisłej daty dla wydobywanych materiałów nie można pokusić się nawet o budowanie jakiegokolwiek historycznej syntezy. Błędne lub nieścisłe datowania poszczególnych zabytków czy zespołów zabytkowych prowadzą w konsekwencji do wysuwania zupełnie fałszywych wniosków, przed czym zresztą nie zdołały się ustrzec nawet bardzo poważne badania archeologiczne.

Dzięki tak ścisłej współpracy z Jerzym Manteufflem mogłem się pokusić o ścisłe datowanie nie tylko poszczególnych zespołów archeologicznych, np. poszczególnych dzielnic miasta z epoki grecko-rzymskiej, ale nawet o określenie ścisłych dat dla poszczególnych obiektów zabytkowych jak dom, piwnica, większe zabytki ruchome, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia odrębności wątków murów, to jest sposobu wiązania cegieł w okresie wczesnoptolemejskim (w III i II w.p.n.e.), odmiennego od wątku późno-ptolemejskiego (w II i I w.p.n.e.). Mogliśmy też rozróżnić odrębność techniki budowlanej rzymskiej w I w.n.e. od właściwości technicznych wątków murów w II w.n.e. Stosując tę samą metodę mogliśmy ustalić ścisłą chronologię takich zespołów zabytkowych, jak lampki staro-

żytne, dla których dotychczas w nauce w ogóle nie posiadaliśmy kryteriów chronologicznych. Dzięki ustaleniu kryteriów dla tego jednego tylko elementu spośród wielu reliktyw materialnych kultury antycznej mogła np. powstać obecnie wielka monografia lampek starożytnych opracowana przez Marię Bernhard<sup>3</sup>. Wykopiska nasze zdobyły również trwałe podstawy dla datowania ceramiki ptolemejskiej i rzymskiej z okresów I i II w. n.e.

Po drugiej wojnie światowej okres odbudowy zniszczonych w barbarzyński sposób warsztatów naukowych w Polsce uniemożliwił w pierwszych latach kontynuację badań archeologicznych poza granicami kraju.

Pierwsza powojenna wyprawa archeologiczna na terenie świata antycznego została zorganizowana dopiero w 1956 r.<sup>4</sup> przez Muzeum Narodowe w Warszawie łącznie z Muzeum Ermitażu w Leningradzie przy współudziale Akademii Nauk Związku Radzieckiego i Uniwersytetu Leningradzkiego. Tym razem wybrano teren starożytnych kolonii greckich w basenie Morza Czarnego, koncentrując badania archeologiczne w miejscowości Mirmeki, greckiej kolonii z końca VI w., leżącej we wschodniej części Krymu na wybrzeżu tzw. Bosforu Kimmeryjskiego, w odległości kilku kilometrów od dawnej stolicy państwa Bosforskiego Pantikapeum (dzisiejszy Kercz). Ekspedycję polską kierował prof. Kazimierz Michałowski, ekipa radziecka pozostawała pod kierownictwem Wiktora Gajdukiewicza, profesora Uniwersytetu Leningradzkiego.

Prowadzone w latach 1946—51 wykopiska radzieckie na tym terenie odkryły część hellenistycznego miasta, w którym prosperował w starożytności handel rybami, zbożem i winem. Nawiązując do odkopanych już ruin podzielono wysiłki między dwie ekipy. Grupa radziecka przyjęła odcinek południowy, grupa polska odcinek wschodni. W ciągu 5 tygodni został przekopany na naszym odcinku obszar ponad 300 m<sup>2</sup> przy zatrudnieniu przeciętnie 20 robotników. Odkopano spod 3 metrowej warstwy ziemi i gruzu wiele pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych zarówno z okresu hellenistycznego (III—II w. p.n.e.), jak i z okresu rzymskiego (I—II w. n.e.).

Dzięki odkryciu wielu imadeł od amfor, opatrzonych stemplami z napisami (tzw. *klejmy*), udało się ustalić daty dla poszczególnych etapów tych budowli, co samo już stanowi bardzo poważny wynik

<sup>3</sup> Maria Bernhard, *Lampki starożytne*, Warszawa 1955.

<sup>4</sup> Por. K. Michałowski, *Wykopiska polskie w Mirmeki na Krymie*, *Problemy XIII*, 2, 1957, s. 87—90.

naukowy. Prowadząc głębsze sondáže pod murami budowli hellenistycznych odkopano wątki starszych murów z okresu tzw. klasycznego, to jest z końca V i początku IV w. p.n.e. Ułamki importowanej attyckiej ceramiki świadczą wymownie o ścisłych stosunkach handlowych Aten z Mirmeki. Ale nie tylko Aten. Amfory na wino sprowadzane z Rodos, z Sinope, z Knidos i z Heraklei Pontyjskiej, ozdobne czarki typu megaryjskiego z odciskanym en relief ornamentem oraz terrakoty z Aleksandrii mówią nam o rozległych kontaktach, jakie Mirmeki posiadało z wieloma ówczesnymi ośrodkami kultury greckiej.

Należy zwrócić uwagę również na często występujące w Mirmeki lokalne imitacje zarówno ceramiki megaryjskiej, jak i terrakot, powtarzających z dużą dokładnością motywy importowanej produkcji hellenistycznej.

Liczne znaleziska monet dynastii Spartakidów i z okresu Mitrydata VI Eupatora, króla Pontu, stanowiły — obok wspomnianych już *klejm* — również cenne kryterium do datowania. Wyniki prac terenowych potwierdzają w całej rozciągłości ewolucję rozwoju Mirmeki jako miasta — *polis* — i jego upadek do roli mniejszego osiedla rybackiego typu *kôme*. W III w. i pierwszej połowie II w. p.n.e. mamy do czynienia z zabudową miejską, o domach wzniesionych z solidnych wątków murów kamiennych, pomieszczeniach zaopatrzonych w system ścieków kanalizacyjnych. W okresie panowania Mitrydata Mirmeki, jak i całe ówczesne państwo bosforskie, musiało przejść ostry kryzys ekonomiczny spowodowany, między innymi, wojnami Mitrydata z Rzymem w 80 latach I w. p.n.e.

Zgodnie z przekazem u Strabona pokład rzymski przedstawiał się względnie ubogo, na miejscu pomieszczeń mieszkalnych w warstwach górnych występują zabudowania typu gospodarczego jak: silosy na ziarno, zagrody typu wiejskiego, określające wyraźnie wiejski charakter osady, jaki Mirmeki przedstawiało w I i II w. n.e.

Dokonana na zaproszenie ekipy polskiej przez przybyłego z Moskwy prof. Zalkina analiza materiału kostnego dała bardzo ciekawe wyniki dla ustalenia gatunków zwierząt i drobiu spożywanego przez mieszkańców, których głównym jednak żywicielem było zawsze morze: ryby i rodzaj małych ostryg, tzw. *midi*.

Do najciekawszych znalezisk należy jednak niewątpliwie odkrycie dokonane pod sam koniec kampanii na Krymie. Odkopano wyjątkowo dobrze zachowane ruiny wytwórni wina, na którą składały się tłocznie, kamienne prasy do wyciskania soku z winnych gron, cyster-



ny i cały skomplikowany, lecz niezwykle pomysłowy system zlewów i ścieków, wyrobionych w charakterystycznym dla okresu hellenistycznego cemencie. Odkrycie to stanowi swoistą sensację naukową. Po raz pierwszy bowiem w archeologii śródziemnomorskiej znaleziono wszystkie elementy takiej budowli na miejscu swego przeznaczenia, co pozwoli obecnie na dokonanie naukowej rekonstrukcji tego niezmiernie ważnego zespołu kultury materialnej z odległej przeszłości. Odkrycie to wzbudziło najżywsze zainteresowanie zarówno u wszystkich misji radzieckich, jak i w międzynarodowych kołach archeologów<sup>5</sup>.

Po przeprowadzeniu konserwacji przywiezionych do Polski materiałów archeologicznych została w dniu 27 maja bieżącego roku otwarta w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawa polskich wykopalisk w Mirmeki, dla której opracowano katalog naukowy<sup>6</sup>.

\*

\*

\*

Na zakończenie wypada wspomnieć, że w roku bieżącym mamy do zanotowania nasz nowy wkład naukowy w badania archeologiczne świata antycznego.

Tym razem chodzi ponownie o Egipt. W miesiącach marcu i kwietniu br. polska ekipa archeologiczna pod kierunkiem prof. Kazimierza Michałowskiego przeprowadziła wykopaliska w Delcie Nilowej, na terenie starożytnego miasta Athribis (dzisiejszy Tel Atrib w pobliżu Benha). Z dwu pozostałych sztucznych wzgórz, które narosły na ruinach nekropoli i osiedla, przystąpiono do rozkopywania większego z nich od strony północnej i zachodniej. W toku tej pierwszej kampanii wykopaliskowej — gdyż prace terenowe przewidziane są na okres kilkuletni — dokonano szeregu bardzo ważnych odkryć wzbogacających znacznie naszą wiedzę zarówno o historii Atribis jak i o kulturze starożytnego Egiptu w okresie późnym. Już obecnie, przed dokonaniem ostatecznego naukowego opracowania rezultatów tej kampanii, można zasygnalizować z ważniejszych odkryć przede wszystkim: odnalezienie po raz pierwszy na terenie Egiptu filtrów wodnych. Chodzi tu o specjalne konstrukcje budowlane z cegły suszonej zużytkowujące znajdujący się tam na miejscu piasek jako materiał do filtrowania wody zaskórnej. Sa-

<sup>5</sup> Por. „The Illustrated London News“, 5.I.1957, s. 28—29.

<sup>6</sup> Porównaj: Katalog wystawy zabytków z wykopalisk w Mirmeki w r. 1957. Warszawa 1957.

mo założenie powstało w epoce ptolemejskiej i zostało znacznie rozbudowane w pierwszych latach panowania rzymskiego w Egipcie. Obok tego odkrycia, które posiada wielkie znaczenie dla historii techniki starożytnej, wymienić należy ruiny kamiennej budowli sakralnej z okresu aleksandryjskiego oraz ważne historycznie inskrypcje hieroglificzne z okresu XXV dyn., na których imiona króla Taharki, zostały wymłotkowane w okresie XXVI dyn. przez faraona Psammetyka II.

Wyniki uzyskane podczas pierwszej kampanii pozwalają rokować jak najlepsze widoki dla naukowej i zabytkowej wartości dalszych wykopalisk w Tel Atrib.